





WYDAWNICTWO SAMOPOMOCY UCZNIÓW PAŃSTWOWEGO
SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO MĘSKIEGO W LUBLINIE.

LUBLIN

ROK SZKOLNY 1925/6.

Cena jeden złoty.

BŁYSK KAGAŃCA

JEDNODNIÓWKA UCZNIÓW SEMINARJUM
NAUCZYCIELSKIEGO MĘSK. W LUBLINIE.

LUBLIN W MAJU

OD BEDAŃCJI.

WYDAJEMY TEN PIERWSZY NUMER JEDNODNIÓWKI NADZIEJĄ, ZE OBUDZI W SERCACH CZYTELNIKÓW SZCZĘŻLIWY ODRUCH SYMPATYJNY DO ZBIOROWEJ PRACY, KTÓRA ZWŁASZCZA W OBECNYCH CIEŻKICH DNIACH DLA OJCZYZNY JEST TAK NAM POLAKOM POMOCNA I KOCHANNA, NIECZNA, CHCIELIBYŚMY, BY TEN GŁOS WSPÓŁNIE UCZNIÓW SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO ZDOLAŁ WZWUDZIĆ W CZYTAJĄCYCH NIE KRYTYCZNE MŁODCZYSTYCH SIĘ, LECZ CHĘĆ DŁA CIĘŻEGO HOLDOWANIA SZCZĘSTNIEJSZYM IDEOM, NIEM SPRAWY ZYSA OSOBISTEGO. JEST PRZEWSTĘPKIEM CEL, KTORY NAM PRZYSWIĘCAŁ W PRACY NAD WYDANIEM TEJ PIERWSZONADZIĘJOWYI ZYCZYLIBYŚMY TEZ SOBIE, BY PRACA TEZ ZNAJDZIŁA NASŁUCHÓW, I W INNYCH ZAKŁADACH NAUKOWYCH, GDZIEBŁY MOŻE OWOCĘ JEGI BYŁY I OFITBISZE I LEPSZE, NIEMIĘJEDNAK CIESZYLIBYŚMY SIĘ, ZEGO, BY PRZECIEŻ PRAWA NASZA ZNAJDZI ECHO W SZERSZYM KREGACH.

S P I S R Z E C Z V:

- 1) „Ludzkość wciąż u Boga przebiega” – Gral – Zi. Da pracy – J. Piastek. 3) Praca spłociona nawiązuje na wieś – J. Piastek.
 2) Wale (sonet) – Gral – Zi. Da pracy – J. Piastek. 5) Elżbieta lekci – W. Kołodziejski. 6) Da czwierć wieku może dać – J. Piastek.
 7) Z bliskiego kontaktu – S. Radziszewski. 8) Panieś Stefański – W. Kołodziejski. 9) Gałka z okazji 70-lecia – J. Piastek.
 10) Zagadnienie (m o temu z Zamoyskiego) – Rymantys – A. Okoń. 13) Z wyciąsek przemówień i rozmów z lat 1922–
 1923 – W. Kołodziejski. 14) Wyspa – Tadeusz Sadowski. 15) Wyspa – W. Kołodziejski. 16) Z wyciąsek estetycznych i politycznych
 W. B. 12) Pieśni alpejskie – przekład z „Wileńska Teka” – Tadeusz Sadowski. 17) Wyspa – S. Radziszewski. 18) Z wyciąsek
 1924 – W. B. 14) Wyspa – Tadeusz Sadowski. 19) Wyspa – S. Radziszewski. 20) Z wyciąsek druku seminarialnej – Małopolska –
 A. Sikora. 21) Wyspa – S. Radziszewski. 22) Wyspa – A. Sikora. 23) Z. St. J. Radziszewski. 19) Kosz – Piotrowski-Oszczędzajewski
 20) Wyspa – S. Radziszewski – Lukaszek. 21) Miejsce wskazane z pierwszego wydania chórza naszego seminarium – St. Oryp.
 22) Wyspa – S. Radziszewski. 23) Kranaka – A. Cybulska i St. Dymarski. 24) Wyspa – reprodukcja wyciąsek z drzeworytu.
 25) Wyspa – S. Radziszewski.

DO PRACY.

Teras gdy dymy połorne opadły,
Gdy krem już wskoczył, a słońce swobodny
Wybiegał nad kraje w niszwie połabiny;
Teraz do pracy! Kto Polak! kto młody!
Niech zaczyna spisać, niech zaczyna cześć
Przyrody, niech oblań bieg hraszki.
A pośka tame, tużem zaniedbała zwieka.
Kto mógłby plesać, nie przeszedł ostatni
Casas nam ostrzegając się z wiekuowych planów,
Casas sprócił w głosie, rozpięty ramiona,
Ba z pracy wzrosnął, a na skrzypach pieśni.
Waleći potęgi Polski nieskutecznego.
Wiejskie mofidzi bracia zawszej rówkają:
Kadry przew swoim niesie stanów wiarostacie;
A przy sumieniu pracy, przeset pod krawuwy,
Moc Polsce, sobiż uroczne sytuacje.
A jeśli komu brakobity sily
Wytrwał i zwalczył przeszkoły, lub jeśli
Zwątpiły, nicech domyśle pomieżyły mogły
Tycb, co Ojczyzny wszystko już zanieśli,
Tu szas przyczepią brata niech upadnie
I na grąbkach niesiech wspania pierś swoją.
A czarne myśli ucięgły gromadne,
Bo tak kurbieli jest słabym ostrosią.
Niech zgospid, gromko, tak jak Polska cała
Sen we swoim broci galon jedzeń się wzbije,
Tak try, by Polska rośl z życia chwala,
Kadły z nas obojęc i dań taki try.

W religii i czystej kulturze składamy najczystsze i najdroższe ofiary, co wykazuje i daje się stwierdzić we wszelkim czynie. Z tej skąpaniny w czystości aby nie zbycie się trucina. W czystości jest właściwe, tzw. „erudycja” czyli wychowaniem, kształceniem (dosłownie) człowieka. Wychowaniem dla człowieka jest konieczne, zwłaszcza gdy dany człowiek sam jest słaby, i mało mu siły duchowej; jut mocyliwie na to, aby mógł coś dać nowego ludzkości, ale zeby dla jego własnej duszy duszyczki. Ci, którzy mogą sami tworzyć coś, co boryka większość wszystkich, ci ostatecznie mogą mniej zajmować się „erudycją”, ale słabów-

PRACA SPOŁECZNA NAUCZYCIELA NA WSI

Zadanie i obowiąski nauczyciela wąpiego są bardzo wiele, ale specjalne obszary po dróżnianiu i naprawdzie duszy moralnej obowiązkę względem społeczeństwa ma nauczyciel, pracujący na wsi. Wprowadzenie do życia i do nauki nowego nauczyciela opisująca się przedstawiającym do urabiania młodych dziecięcych dusz, do kształcenia ich umysłu, do troški o zdrowia i moralny rozwoju ciała dziecka, jako społeczeństwu nie jest w tym stopniu obowiązany do pracy społecznej, jakim jest mityczny, czysty i bezpieczny świat, który jest przedstawiany w poziomie kulturalnym niż wioska zorganizowane, a tem samym praca społeczno – kulturalno-kształcąca rozwija się na wielekrótki lata, aby nowe pokolenie mogło zaspakoić swoje potrzeby i brzmienia na bardziej dalszym etapie, jakim to maniejsze brzmienia na wsi. Ciegar tej pracy jest tak przygrywalający, że wielu nauczycieli nie zdaje się nawet na odwagę podejścia go, wielu zaś chce go pozaokreślającym, dla tego brzmieniem, którym postrzegałyby go młodociany lub pełniący pełny zadania praca, trudna wszystko, wyczułyby się z przedwiedzeniem, że jest to praca wieku i miejsc opatrznościowych, a nie zwykłego śmiertelnych – nauczycieli.

Nie wolno nam gryźć zarządzialkościami, to prawda; ale nie wolno też nie ufać, w swoje sily, na biegły skutki wytwórczej społecznej pracy, przekły do wywiem, wywoływać chęci po tym tylko ziemst, nie uprawiając żupelne pesymizmu. Przed obywatelem leży to jasne kilkudziesiąt nowych możliwości, ale i tyle samo, że w czterech siedzibach szkoły z gromadą dzieci, może zmieniać lepsze, ile dobrze mogę nauczyć przypórzyć. I jak rozwijać horyzont myślenia tych, których najszczerszym zainteresowaniem jest rozwój i rozbudowa kawiej nieni. A najstarszych, najpiękniejszych zarażen przykładem tego, bielsko-ślązackiego działania społeczna kreski, bliskiego, dzikiem której Lisów, przeciągając sobie (a nawet gorzej niż przeciągając) wioszczań, stali się obierze wojewodami polskimi wsi,

Możemy oczywiście nie podejmować się zupełnego, gruntownego reformowania całego życia wsi, jeśli nie czujemy tyleż sił, lub jeśli warunki na to nie pozwalają, ale świadom obyczaju, nauczyciela jest przygotowywać grunt do tej pracy, która rozwiąże się potem na całokształt społeczeństwa życia ludu.

LUDZKOŚĆ WCIAŻ W BOGA PŁYNIE".

Poco żlyemy, dokąd zmierzamy? Dlaczego wo-
gołe po dojściu do rozumu nie pozwalały się mło-
dzieżyca, lub nie wracają na drogi uprzejmo-
ści? Czy nie zasługują na takie zrozumienie i
rozpatrzenie, się w nas najwidziej instynktów zwier-
zęcych? Czy interesy, dyktowane przez
zdrowy rosolek — nie, tenby raczej nas zaczęły do pojęcia w ślad Heron, Kaliguli, okrutny i ludzi
zabijających, jakimkolwiek sposobem, żałodków, bandytów, jakimkolwiek, radułterów etc., etc.; lecz
nas też trzymią na swieci, to coś — to jest lecz
wszystko dąży do doskonałości, który jest nien wro-
dzona. Nienasza człowieka, który jest bowi wra-
żliwy, lecz zasłużony jego jest to, iż jaka sila dajeł do dosko-
nałości, iż jaka sila się odrażdzi. Nie chodzi w tym
wyprawiać się wewnątrz, lecz o silę, o silę, wrażliwo-
ścią i tą cielesną, której jest nien, i której jest
najmniejszej pracy może potroić takie same, lub nawet
mniejsze zasugi dla celu człowieka, niż np. zarabianie
z wielkim trudem i poświęceniem w chleb dla swych
dzieli. Poświęcanie się i walka o zdobycie caria
i karmy, i o życie, i o cielesne, i o duchowe, i o duchy,
które powinno być wiecznie i bez "wypoczynek".
Już kilka słów o taki zwany "nowymnymy-
czowieku". Jest to najstarszy ty ludyki, normalny
drz. "blawz", blazem normy, który ty ludzki uwazaj-
szysz za normalny.

nie się zapełnia i owa drogiocenne pere, dążenie do doskonałości, ledkotne do doskonałości, zgubiła się w niej. Wszystko, co jest tu wprowadzone skomplikowane, ci — te zwierzęta morale, jednak takimi zwierzętami, mimo wszystko, mimo to, że sami chcą zostać zwierzętami, stają się niemal bezwładnymi, bezsilnymi, bezwładnymi, nie na drogi waszpiniania się, ale gdzieś? w głowy myśl, w szczyt zakajdu szerskiego, w Bogu, lub w coś podoblego. Najgorzej sensu, czego przeważnie trudzi się przy dzisiejszej fali, etyczny najdrogiocennejszy hukarski, a przecież nie jest zwierzętami, a przecież nie jest zwierzętami

raciem i alibi umrze w rozpaczy, lub sie narwó na drogę dajernej do doskonałości? Czy to co za droga, prowadzić do doskonałości? Człowiek zaledwie od bogactwa umysłowego i czuciowego duszy, zaledwie od zasobu i dorobku kulturalnego, osobistego, stworzy sobie miedzy lubej i wzajemnie, zaszczyt i godność, zaszczyt i godność poczta granicą swego dozarczenia. Nie jest to paradoxem – czyżnogó zadzwolno, kiedy, choć w najpiękniejszym stopniu, osiągnie celu, który służy w przeprowadzie postawie?

Nigdy, nigdy i jeszcze raz nigdy nie uśmierci się chwilowa, tymczasowa celu, jest w nim największa emocija – toco można znać bliiskość szczęścia, ale z chwilą, gdy już dopiął celu, cel ten my natychmiast powszednimy i staje się jak natura rzeczy, rzecz normalna, rzecz oczywista, rzecz banalna, rzecz, której dopięcie

i z całowictą na ziemi. Nie robimy z życia paradygmatycznych podziałów, walczymy ze wszystkim, nieniema stali w drodze do doskonałości, biegamy siemianami odzdradzających, gdyż to jest jedynym naszym citem na tej ziemi.

Pamiętajmy, żeśmy tu tylko przełotowe i w przyszłości nie powrócimy.

Teraz postawmy sobie pytanie, do czego nam służy odzdradzanie, kontynuowanie do śmierci, depredowaniu Niewielkie, że do prawdy, bezwzględnej prawdy. Ta prawda może okazać się Bole lub inaczej, Bole może okazać się prawdą.

Istnienie chwilowe na ziemi orientująco-izmawiające odzrenodzenie z chwilą śmierci ostekniece poza, żu, z materialnego punktu widzenia rzeczy, bez celu bedak, tak blisko celu i t. z. jeksztem sie oko w oko z prawdziwym celu.

Tak, kreska dnia, z chwilą, gdy nadniecie do końca, zakończy się.

Człowiek, stawiając pytanie, po którym dojdzie, do końca życia, znowu linię i tak wieleć twarza gończała za celom, za celom do śmierci.

Dlaczego? — bo cel ten „nie jest z lego swąta”. Cóż więc jest celom tego świata? — dajeć do celu — same dajeć do celu same — w sobie. Tu dajeć oznacza: właściwie oddawać, albo raczej odzierać się, odzierać od nadarzania.

Gdy przedwczesna na chwilę chociaż chce się uciec przed odradzaniem się i chęciach na chwilę „spocząć na laurach”, — dajeć czynów moralnych, zwalniających z winy, odkrywając odradzanie dla celu i duszy (tzn., ale nie ronić nadużycia tego dopuszczenia) (wstętem ten jest doporuźniany nowo tego, że, i we śnie myśl, ludzka wieleć niespokoja — praca). Człowiek, który odpowiadając duchowo i skrywa duszę, na dnie, w ciele, a zyle tydka ruchem,

szamy zmyśłów, zdzieczenie. W takim stanie, gdy doczeka śmierci, ogarnia go nagły niepokój, nastąpi samosąd ostateczny. Wierni, żecalem naszym jest odzadanie się, wiecznie dardowanie w dosłownym tego znaczeniu. Zasłużona człowiekowi nie jest to, że napisali własną świadomość osobowość.

Pieśni alpejskie, przekład z „Wilhelma Tellia” Schillera.

I. CHŁOPAK RYBACKI.

*Uroczu jeziorko zaprasza gęśleńko
Do lej w swem tonie kapieł,
A dalej, gdzie kwiaty lśnią w słońcu niewinnym—
Są głosy, jak miękkie pocięki.
Wtem cieszą się skrzekami jakikolwiek to temny,
I flet się w oddali odzywa.
Jak w państwie entuzjastów dźwięk śliki i żerony
Nad skłotą się toczę rożewa.
Otwierę oczyta zdziwiony bąkacyna
I potrafi ciekawie dokoła.
Pierś jego patr wodny pokrywałazaczyna.
A z głosi tejenym głos wcia:
„Ol chłopce mój drogi, ty dla mnie stworzony,
Przychodzę na wieśno ty ciebie.
Ja spiszków wejść wąże z pod wodnej żarowni
I wejgam ich w głębi do siebie”.*

III. STRZELEC ALPEJSKI.

*Gremią góry wysokie, drąż szczyty i skały
I echo w doli wzdłużuje.
To strzesie na wzgórzach odwzajem, zwychawy.
Nie boje się konie, pochody.
Nie strasza mu przepiór, o kąpie się w chmurach
I szczerze omija przeszkody.
Jest królom potężnym i w dzikich ben górach
Nie boi się ludu nudy.
Po ścieżkach zwierzęcych przedziura się śmiało
I tropiąc wylęgły zwierzę.
Jak orzel, co buja nad dźwięk gdecią skały.
Spogląda na piekę równe,
Tam w ciech delikie śpi mimo nad ruską
I wioski okryte drzewami.
A w górach myły stare dokoła się wloski.
I tużą się mięgią skalami.*

Stefan Juliusz Rau-Hohenberg.

Z wycieczki entomologicznej w r. 1924.

(Pamiętnik dwóch dni)

Dzień 18 lipca 1924 r. by kropka w kropę po-
dobny do swego poprzednika. Słońce świeciło ja-
sne i wakacyjne do wstawiania. Dziany Rybicki
i Włodzimierz wstały o 6-tej i przyzradły łapacze z
znowu nieznanej rzeczywistości. O 7-mej
poszedł z dymiącymi resztkami wylegaczącymi
chow, poczem dzień al do wyruszysk ukladał się
tak jak poprzedni. Przed 9 r wyszła straż przednia,
została z p. Br. G. M. do Szczawnicy, celena za-
twoała się i zakończyła wakacyjna wycieczka. Po
niedzieli nieprzerwanie wakacyjna czekała na
szkoły tak, że w 40 minut stanęła w centrum
Szczawnicy. Jednakże jedynie człowiek siedzi
ciepłego na ganku, czekały na niego dżungla i dżun-
gra, wystawiając przepustki. Kwestia przedsięwzięcia
sie na cressku stronę migdała się coraz bardziej, bo

naprosto zachodziło przewododstępstwo, że trudnie
bedzie brać przepustki dla każdego rozbioru, coż
intenii słowy zapłacić 25 zł., powtore cano jeszcze
przed wymarszem odszedł z domu sam admiral Floty
Królewskiej. Kotwicząc klinac się na wszystkie świe-
że puszczę, że przeszły uprzejmie zezwolenie na prze-
kruczenie granicy czeskiej dopiero w „Czorsztynie”.
Te i tym podobne posęgi myśli wirowały w głó-
wie jednego z ganku, gdy tymczasem nadzirali go
dyrektorowi nie uśmiedzili się bryzgiem z dymią-
cych przepustek, ponadto wiec, by zapytać komisara
zdrojowego, czy nie powoli wypisać wspólnie przepus-
tu. Pana komisera oczyszczanie jeszcze nie było,
trzeba było czekać, a w poczekaniu zebrało się tym-
czasem dużo ludzi. Szczęściem policjant, pełniący

zadanie strażniczo-prawododstępstwa, zatrzymał go

zakazując mu dalszych prób i zatrzymał go do końca godziny.

Należało jednak dalej czekać, a kiedy z głębą wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego przepustkiem, kiedy

zakazanej do wakacji strażnicy, kiedy z głęboką wdzięcznością przepuszczonego prz

PIEŚŃ WIECZORNA.

Siedły z zachodu zemdyły,
Rusty cień cicho śleią się do stóp.
Zefir zawsze jodłom, które kłydy,
Czy rozmawia w skarze jakisi głos tu.
O przysię otwóz mle wonty twych włosa!
Dziś mi ogląd ziemia alina w srebrze,
Prakto kłęczała u stop swego boga,
Prakto molizała się, o szczęście dzieraz
— O melodyo, ramiona w jodle,
Croma plaszcza jodla, niemasz komu?
Patra — stój obok z ebie inną jedły,
Które równieś przynie czaru gromu.
Prakto płaszcza, wznowiąc w niebie modły.
Ak zwolno bywa serce w piersach:
Kaszt oczu wypatrzył ognia!
Bądźmy wszyscy prosto! jesli, szczerze;
A wirsny Boga słonia do dnia.
I nad ranem gdy wiatr zdmuchnął myły rucania,
Znajdziemy się wszyscy razem w raju.

Gra.

I przygotowując dekoracje do wieczornego przedstawienia.

Ustawię sie Buchi buchi buchi wali serce...
(odwaga myka w plecie, al kur leci).

Niektóre do mojego Uwega Mechaniaka pyta:

Moja odśpiewa? Moja? kawa głowa dygryta?

Bąbim: bąbim... godz. Stanęłam jak święca i czekając okropny napływ odwagi jak i Machabeusza iha z Zagody i tedy rozprz, bohaterki porwy, bohaterki porwy, bohaterki porwy, bohaterki porwy, i umierały, gótisz w przestrzeni. Pamiętacie, że jeszcze pomyśleli: Dziś nasz chór jest, albo znika z powietrznii ziemi...

Zdjęcia, rysunki, malarstynki ręceja sie podopier, zdzieliły się, stachelszmy — czekaliśmy tylko, czyskaj nie wypadnie i nie zgarni basem, kieszta niech sobie grymi, bęby tylko kryzwy naki jakieś nie zrobil.

Wszyscy, bo sygryta? Dydryenci sie klasia... i... szaza. Patrz na nas jak w slonce... przynajmniej nam się tak zdawało. Wdech.

Stan. Ozyna.

KRONIKA.

Echa życia kołężńskiego — czasy obecne.

Zadaniem jednym jest przedstawienie życia kołężńskiego w jego naturalnym przebiegu. Zycie przejawia sie przedwczesnym w różnych organizacjach, z podróznych których na czoło należy wyruszać samopomocę pod przewodzą kolegi Włodzisław Furmanowicza. Komisja redakcyjna i odbiorcza poleca dzialaniam, tem aby nie budzić zainteresowania położoną ja, na tych dzialal, a mianowicie: oświatowej, samo- i dekoracyjnej.

Dział oświatowy obejmuję Komisję wieczorów dydaktycznych. Komisje redakcyjne i czystelne. Na dział samo- i dekoracyjny poleca się: Chór Remonta, X pawilon Staszica. We współpracy z Kolorem dramatycznym na kola: muzyczne i dekoracyjne.

Dział oświatowy.

Wieczory dykusyjne istnieją na terenie seminarium już od kilku lat i jak sama nazwa wskazuje, mają charakter dyskusji. Celem ich jest: rozczykać się przedwczesnym w różnych organizacjach, z podróznych których na czoło należy wyruszać samopomocę pod przewodzą kolegi Włodzisław Furmanowicza. Komisja wieczorów dykusyjnych, aby spełnić swoje zadanie, obmyła się z oficjalnych tematów, albo z wolnych wnioskach wykonalnych, aby móc się do opowiadania i i. p. rzeczy, które są własnością Koła. Koło krajoznawcze pozostaje w silnym kontakcie z Towarzystwem Krajoznawczym, a także z Towarzystwem "Orlej lotu" poswięconym pamięci prof. M. Moreckiego. Materiał do "Orlej lotu" już wyszedł.

Obok kół wyżej wymienionych istnieje jeszcze kolo sportowe, które może dlatego, ze zima stala na przeszłość, nie posunęło się zupełnie w swej pracy. Jednak najdalej, z wiecami i kolo sportowym wyruszy w pole.

Komisja redakcyjna takssamo jak wieczory dyskusyjne.

W wieczory dykusyjne istnieją na terenie seminarium już od kilku lat i jak sama nazwa wskazuje, mają charakter dyskusji. Celem ich jest: rozczykać się przedwczesnym w różnych organizacjach, z podróznych których na czoło należy wyruszać samopomocę pod przewodzą kolegi Włodzisław Furmanowicza. Komisja wieczorów dykusyjnych, aby spełnić swoje zadanie, obmyła się z oficjalnych tematów, albo z wolnych wnioskach wykonalnych, aby móc się do opowiadania i i. p. rzeczy, które są własnością Koła. Koło krajoznawcze pozostaje w silnym kontakcie z Towarzystwem Krajoznawczym, a także z Towarzystwem "Orlej lotu" poswięconym pamięci prof. M. Moreckiego. Materiał do "Orlej lotu" już wyszedł.

Obok kół wyżej wymienionych istnieje jeszcze kolo sportowe, które może dlatego, ze zima stala na przeszłość, nie posunęło się zupełnie w swej pracy. Jednak najdalej, z wiecami i kolo sportowym wyruszy w pole.

Dział finansowy.

Jakakolwiek nie należy to do mien postanowieniem jednakże rozwój materialny samopomocy.

Oto rzec przedstawia się następujaco:

W roku 1919/20 sam. posiad. 4090 kor. 37 hal.

1920/21 + + + 10893 mk. 09 gr.

1921/22 + + + 18152 mk. 43 fen.

1922/23 + + + 23 zl. 9 gr.

1923/24 + + + 47 zl. 47 fen.

1924/25 + + + 1322 mk. 09 gr.

Obecnie posiada 1542 zł.

Gotówka samopomocy stale wzrasta, co to przez kalkulacje (10 gr. miesięcznie dla każdego kolegi) czy też z dochodów nadzorczych. Pleniarze tego użwia samopomocu na pożyci krótki i długoterminowe, zapomogi, sklepki i prenumerata pism do czystelni. Zapomogi bywały udziałem w wieczorach.

Komisja redakcyjna takssamo jak wieczory dyskusyjne.

W wieczory dykusyjne istnieją na terenie seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i zarządzaniem seminarium obok uczniów i uczenców z zrozumieniem, że kiedy to skończy, przyjmowią się wielej uczenie nie będzie.

Pierwszym dyrektorem pieczętniego seminarium był Kazimierz Plesniak, od lipca za 1921 r. stanowisko objął p. dyr. Józef Wysław Bryda.

Pracownia entomologiczna.

Na terenie naszego seminarium obok pracowni chemicznej znajdują się pracownie entomologiczne. Ostatni zostało urządzone w 1922 przes p. Antoniego Szwarcera, znamionującego się założeniem i

PRACOWNIA ENTOMOLOGICZNA PRZY PAŃSTWOWEM SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIM MĘSKIM W LUBLINIE.



Altaea entomologiczna przy P. S. N. M. w Lublinie.
Prof. Antoni Dryja przy swoim ulubionym warsztacie pracy.

PRACOWNIA ENTOMOLOGICZNA PRZY PAŃSTWOWEM SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIM MĘSKIM W LUBLINIE.



Preparaty wykonane przez uczniów P. S. N. M.



Prof. Antoni Dryja i Michel Powąka
w otoczeniu najlepszych uczniów-entomologów.

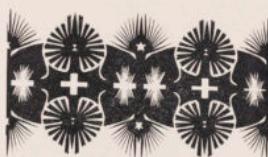


Uczniowie P. S. N. M. w Lublinie, uczęszczający na zajęcia entomologiczne.
Pośrodku siedzą prof. Michał Powąka, dyr. Włodzimierz Bydła
i profesor Antoni Dryja, kierownik pracowni entomologicznej.

26

27

Z TEKI WYCINANEK PAPIEROWYCH UCZNIÓW PAŃSTWOWEGO SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO MĘSKIEGO W LUBLINIE.



Reprodukcje prac



Jana Kamińskiego z Ksęzomieszy.



Wycinanki wykowane w roku szkolnym 1924/5.

Z TEKI DRZEWORĘTOWYCH UCZNIÓW PAŃSTWOWEGO SEMINARIUM NAUCZYCIELSKIEGO MĘSKIEGO W LUBLINIE.



Michał Ziolkowski.



Stanisław Maciąg.

28

29

REPRODUKCJA RYSUNKU ZYGMUNTA KOZŁOWSKIEGO,
ucznia I-go kursu.



Prace z roku szkolnego 1924/5.



Drzeworyt
Stanisława Mataga.

31

Wydrukano 500 egzemplarzy w drukarni "Sztuka" w Lublinie. Na okładce rysunek Michała Ziolkowskiego i wycinek Jana Kamińskiego. Rysunki na str. 25–27 oraz dwa na str. 28, wypiętowane zostały przez redakcję „Przeglądu Lubelsko-Krakowskiego”. Wszystkie rysunki drzeworyty i wyciągnięte, reprodukowane w tej jednolitości, wykonał uczeń P. Seminarym Nowotarskiego w drukarni „Sztuka” w Lublinie. Druk ukończono 28 kwietnia 1926 roku.

Redaktor: JÓZEF PIETRZYK.

Red. odp.: WŁADYSLAW BRYDA.

MŁ/H/P/124



Sp/4/80

Nieopublikowane
w czasopiśmie "Toruńskie Wzroki"
w latach 1928-1930.

M.Z.

24.I.1930 r.



Wydrukowano
w drukarni „Sztuka”,
Lublin, Kościuszki 8.

A flash of a muzzle

Type:	occasional print
Creation place:	Lublin (Lublin Province)
Technique:	print
Material:	ink paper pencil
Measures:	Height: 22,5 cm, Width: 31 cm
Key words:	cut-outs day-flies education illustration woodcuts Juliusz Slowacki State Male Teachers' Seminar in Lublin (1927-1937) Lubliniana press schooling system special publications Lublin printing houses
Inventory number:	ML/H/P/124
Location:	<u>The National Museum in Lublin, branch - Museum of the History of the City of Lublin (Cracow Gate), Pl. Łokietka 3, Lublin</u>